

Sygn. akt III Ca 1808/17

UZASADNIENIE pkt 1 i pkt 2

wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 lutego 2018 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie w powództwa C. P. i J. P. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. o ustalenie, uwzględnił powództwo w całości, ustalając że umowa kredytu gotówkowego zawarta pomiędzy powodami a (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w G. jest nieważna (pkt 1) oraz zasądając od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 3.017 zł w ramach zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu rozpoznawczym przed I instancją i w postępowaniu zażaleniowym (pkt 2).

Apelację złożyła strona pozwana, kierując ją przeciwko całości powyższego wyroku. Postawiony rozstrzygnięciu zarzut sprowadzał się do naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że możliwość wystąpienia przez powodów z powództwem opozycyjnym z art. 840 § 1 k.p.c. nie wyłącza istnienia interesu prawnego w wystąpieniu z powództwem o ustalenie nieważności umowy, podczas gdy fakt przysługiwania powodom dalej idących roszczeń (w szczególności o zapłatę) wyklucza istnienie interesu prawnego powództwa o ustalenie.

Sformułowany wniosek apelacyjny opiewał na zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz przyznanie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem podniesiony w niej zarzut okazał się bezzasadny.

Na wstępie zauważyć należy, że w niniejszej sprawie poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktycznego nie były kwestionowane przez żadną ze stron, nie wzbudzając ich uwag ani zastrzeżeń. Natomiast wiedziony przez strony spór dotyczył możliwości i dopuszczalności wystąpienia przez powodów z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy, co oznacza, że powstałe pomiędzy nimi różnice zdań sprowadzały się do oceny zaistniałego stanu rzeczy pod kątem prawnym. W tym też kierunku zmierzała apelacja, w której skarżący skoncentrował się na prawnej analizie art. 189 k.p.c., wskazując iż Sąd I instancji dopuścił się obrazy tego unormowania. Ze stanowiskiem apelanta nie sposób się jednak zgodzić.

Gwoli przypomnienia zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Możliwość wytaczania tego typu powództw wyraźnie została przesądzona także w judykaturze. Takie powództwo może być sformułowane wprost, ale dopuszcza się też wytaczanie powództw, których celem jest niejako pośrednie ustalenie istniejących stosunków prawnych przez stwierdzenie nieważności bądź ważności dokonywanych czynności. Takimi powództwami mogą być powództwa dotyczące ważności umów. (tak SN w orzeczeniu z dnia 1 czerwca 1976 r., II CR 288/76, opubl. OSNC Nr 5-6/1977 poz. 91). Podobnie wypowiedział się SN w orzeczeniu z dnia 24 maja 1995 r., I CRN 61/95, nie publ., mówiąc, iż w razie gdy powód powołuje się na nieważność umów i celem powództwa jest wyeliminowanie ich z obrotu prawnego z takim skutkiem, jakoby nie zostały one wcale zawarte, żądanie, mimo iż nazwane "o unieważnienie umowy", w rzeczywistości jest żądaniem stwierdzenia (ustalenia) nieważności umowy, na podstawie art. 189 k.p.c. Powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa. Powództwo o ustalenie prawa powinno być skierowane

przeciwko podmiotowi prawa, który istnienie lub nieistnienie tego prawa kwestionuje czy też narusza, albo rości sobie również własne prawa. Powództwo to musi się wreszcie odnosić się do konkretnego stosunku prawnego, a więc stosunku prawnego między określonymi podmiotami. Powództwo o ustalenie musi zatem dotyczyć stosunku prawnego, z którego powód wywodzi własne prawa (zob. postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 1995 r., I PZP 12/95, opubl. OSNP Nr 19/1995 poz. 241 oraz wyrok SN z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00, opubl. baza prawna LEX nr 52719). Podmiot występujący z takim powództwem musi więc wykazać w pozwie swój interes prawny oraz prawo lub stosunek prawny, który ma być ustalony w sposób pozytywny lub negatywny. Istnienie interesu prawnego powinno być wskazane przez powoda. On też obowiązany jest przytoczyć fakty uzasadniające ten interes, przy czym muszą być one udowodnione, a nie tylko uprawdopodobnione. Z kolei Sąd ma obowiązek badania z urzędu istnienia interesu prawnego w każdym stanie sprawy. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż powodowie sprostali powyższym wymogom. Jak wskazał Sąd Najwyższy w motywach wyroku z dnia 19 listopada 1996 r., II CZP 115/96, opubl. OSNC 4/97 poz. 39 interes prawny stanowi merytoryczną przesłankę powództwa o ustalenie dotyczącą przedmiotu postępowania, która decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Stanowi zatem przesłankę dopuszczalności powództwa. Stanowisko, według którego dopuszczalność powództwa o ustalenie zależy od interesu prawnego, istniejącego w chwili wyrokowania, jest w judykaturze utrwalone (por. orzeczenia SN z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 102/68, opubl. OSNC Nr 5/1969 poz. 89 oraz z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, opubl. OSNC Nr 4/1997 poz. 39). Interes prawny może być rozumiany jako potrzeba prawna wynikająca z określonej sytuacji prawnej w przypadku, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź też powstała wątpliwość co do jego istnienia i nie należy go ponadto utożsamiać z interesem jedynie ekonomicznym (tak SN w wyroku z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00, opubl. baza prawna LEX nr 52719). Do identycznego wniosku prowadzi analiza uzasadnienia uchwały SN z dnia 25 stycznia 1995 r., III CZP 179/94, opubl. OSNC Nr 5/1995 poz. 76, w którym wskazano, iż sam interes należy rozumieć jako "potrzebę", interes prawny zaś jako potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej się powód znajduje. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że ma on potrzebę ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny. Wydanie wyroku ustalającego ma sens wtedy, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia. Interes prawny oznacza więc interes odnoszący się do stosunków prawnych, w jakich znajduje się powód, a nawet obie strony.

Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. traktowane jest w orzecznictwie jako w piśmiennictwie jako szczególny rodzaj klauzuli generalnej będącej elementem konstrukcji powództwa wniesionego na podstawie tego przepisu. Pojęcie to powinno być interpretowane i wykładane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej w postaci ustalenia stosunku prawnego lub prawa w sensie pozytywnym lub negatywnym, jeżeli w konkretnym wypadku taka forma działalności jurysdykcyjnej, polegająca na czystej deklaracji sytuacji prawnej będącej przedmiotem ustalenia ze skutkiem wiążącym strony, jest wymagana rzeczywistą potrzebą jej udzielenia (z uzasadnienia uchwały SN z dnia 17 grudnia 1993 r., III CZP 171/93, opubl. OSNC Nr 7-8/1994 poz. 149, zob. ponadto wyroki SN z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 58/01, zbiór L.; z dnia 6 października 1998 r., II CKU 46/98, niepubl. oraz z dnia 10 lipca 1997 r., I CKN 161/97, niepubl.) Interes prawny w rozumieniu art. 189 występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być jednak obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda (zob. T. Rowiński, Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym, Warszawa 1970; E. Wengerek, Powództwo o ustalenie, RPEiS, t. XXI (1959) s. 14; oraz orzeczenia SN z dnia 1 grudnia 1983 r., I PRN 189/83, opubl. OSN Nr 7/1984 poz. 121 i z dnia 27 sierpnia 1986 r., I PRN 64/86, opubl. OSN Nr 11/1987 poz. 183). (tak wyrok SN z dnia 24 marca 1987 r., III CRN 57/87, opubl. OSNPG Nr 7/1987 poz. 27). W kontekście powyższego wspomniany interes dotyczy zatem szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych i może wynikać z ich naruszenia lub zmierzać do zapobieżenia temu naruszeniu. Ujmować go należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści, których występuje stan niepewności. Ocena jego istnienia powinna być dokonywana przez pryzmat skutków, jakie ewentualny wyrok uwzględniający powództwo mógłby wyrzucić w sferze prawnej powoda. Każdorazowo chodzi przy tym o potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa – w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda. A contrario interes prawny jako kategoria obiektywna nie istnieje w okolicznościach ukształtowanych jednoznacznie

danym stanem prawnym i oczywistymi zdarzeniami prawnymi (tak SN w wyrokach z dnia 16 grudnia 1993 r., I CRN 141/93 niepubl. i z dnia 21 lutego 1997 r., II CKU 7/97, niepubl.).

W niniejszej sprawie oczywistym jest to, że brak było takiego jednoznacznie ukształtowanego stanu prawnego, co oznacza, że obiektywnie istniała jego niepewność. Mianowicie pozwany bank uważał powodów za dłużników, którzy w ważny i skuteczny sposób zaciągnęli skonkretyzowane zobowiązania wymagające spłaty. Natomiast powodowie w ogóle nie poczuli się do odpowiedzialności z tego tytułu, twierdząc iż nie można od nich dochodzić jakichkolwiek należności, z uwagi na zaistniałe w sprawie okoliczności. Idąc dalej pamiętać trzeba, że interes prawny w rozumieniu art. 189 z reguły nie zachodzi wtedy, gdy osoba zainteresowana może w innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym, osiągnąć w pełni ochronę swych praw (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64, opubl. OSPiKA Nr 6-8/1966 poz. 166; z dnia 18 grudnia 1968 r., I PR 290/68, opubl. Biul. SN Nr 6/1969 poz. 106, z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, niepubl. oraz z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97, niepubl.). W największym stopniu uwidacznia się to w razie gdy przysługuje możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie, które jest właśnie taką inną formą ochrony praw powoda, wykluczającą istnienie interesu prawnego po stronie powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie (por. wyrok SN z 19 grudnia 1997 r., II CKN 526/97, nie publ.). Innymi słowy o interesie prawnym można mówić wówczas, gdy po pierwsze, nie istnieje inny środek prawny, przy użyciu którego powód uzyskać może skuteczną ochronę prawną, a po drugie, orzeczenie ustalające wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. taką skuteczną ochronę prawną powodowi zapewni. Konkludując jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony, powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia (zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, opubl. OSNC Nr 7-8/2012 poz.101, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 marca 2013 r., I ACa 78/13, opubl. baza prawna LEX nr 1307434).

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego taka sytuacja występuje też w kontrolowanej sprawie. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym przysługująca powodom możliwość wystąpienia z powództwem o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Jak już było sygnalizowane ocena interesu prawnego zawsze wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. np. wyroki SN z dnia 19 lutego 2002 r. IV CKN 769/00, opubl. OSNC Nr 1/2003 poz. 13; z dnia 15 października 2002 r. II CKN 833/00, opubl. baza prawna LEX nr 483288; z dnia 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, opubl. baza prawna LEX nr 346213; z dnia 2 lutego 2006 r. II CK 395/05, opubl. baza prawna LEX nr 192028; z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, opubl. baza prawna LEX nr 1171285; czy z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 589/11, opubl. baza prawna LEX nr 1232242). Inaczej rzecz ujmując interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Jak wskazał Sąd Najwyższy postępowanie cywilne oparte jest na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia (por. wyrok SN z dnia 15 maja 2013 r., sygn. III CSK 254/12). Z uwagi na powyższe pojawia się zatem kluczowe pytanie sprowadzające się do tego, które z powództw zapewnia powodom dalej idącą, a więc lepszą ochronę. Po kompleksowej i wieloaspektowej analizie obu tych powództw Sąd Rejonowy doszedł zaś do trafnego przekonania, iż wytoczone przez powodów powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytowej zasługiwało na udzielenie mu ochrony prawnej. W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż orzecznictwo sądowe na ten temat jest niejednolite i występują w nim rozbieżności. Jedną z linii orzeczniczych zakłada, że w sytuacji, gdy została już wszczęta egzekucja na podstawie bankowego tytułu wykonawczego, zainteresowany podmiot winien przede wszystkim wytoczyć powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. bądź też ubiegać się

o umorzenie egzekucji. W szczególności możliwość wniesienia powództwa o wykonanie określonego obowiązku, którego przesłanką jest ocena określonego stosunku prawnego np. ocena ważności bądź nieważności umowy, wyłącza istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, którego przedmiotem byłaby jedynie ocena danego stosunku prawnego. Analogicznie więc możliwość wniesienia powództwa, którego celem jest podważenie możliwości prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi na podstawie tytułu wykonawczego, w tym na podstawie bankowego tytułu wykonawczego, także na podstawie zarzutu dotyczącego nieważności czynności prawnej, wyłącza istnienie interesu prawnego u dłużnika w wytoczeniu powództwa zmierzającego do ustalenia nieważności czynności prawnej, z której wynika wierzytelność ujęta w tytule wykonawczym. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5 maja 2000 r., II CKN 261/00, niepubl. oraz z dnia 16 czerwca 2004 r., III CK 139/03, niepubl, stwierdzając że nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, jeżeli pozew został wniesiony po wszczęciu na wniosek banku egzekucji na podstawie bankowego tytułu wykonawczego. Odmiennie, na tle sprawy dotyczącej ustalenia nieważności umowy poręczenia, w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 644/04, niepubl. Sąd Najwyższy przyjął, że inne są skutki wydania orzeczenia ustalającego nieważność oświadczeń woli (art. 189 k.p.c.) oraz orzeczenia pozbawiającego wykonalności istniejący tytuł wykonawczy (art. 840 § 1 k.p.c.), a także odmienny jest charakter tych orzeczeń. Orzeczenie pozbawiające tytuł wykonawczy wykonalności ma charakter konstytutywny; orzeczenie ustalające nieważność złożonych oświadczeń woli (nieistnienie stosunku prawnego) – deklaratywny. Orzeczenie pozbawiające tytuł wykonawczy wykonalności nie rozstrzygnie, czy oświadczenia woli złożone przez powodów zachowały ważność, czy też skutecznie zostały unieważnione. Wprawdzie bowiem w toku postępowania wszczętego na podstawie art. 840 § 1 k.p.c. sąd musi ustalić, czy zachodzą przesłanki do wydania orzeczenia pozbawiającego tytuł wykonawczy wykonalności, ale ustalenia te nie znajdują odzwierciedlenia w sentencji orzeczenia. Orzeczenie takie nie będzie zatem stanowiło podstawy np. wykreślenia hipoteki. Zatem, mimo wszczęcia przez bank przeciwko powodom egzekucji i otwarcia się możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego powodowie mają interes w dochodzeniu ustalenia, że nie istnieją stosunki prawne pomiędzy nimi a pozwanym Bankiem. W podobnym tonie utrzymany jest wyrok z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 226/14, gdzie SN powiedział, że sama potencjalna możliwość wytoczenia powództwa o umorzenie egzekucji, albo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności opartego na zarzucie, że egzekwowana wierzytelność nie istnieje z powodu nieważności czynności prawnej, z której wierzytelność ta wynika, nie zawsze wyłącza istnienie po stronie dłużnika interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności czynności prawnej. Taka możliwość istnieje zwłaszcza wtedy, gdy wyrok pozbawiający tytuł wykonawczy wykonalności (lub umarzający egzekucję) nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi. Niniejszy Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym apelację, przychyliła się zaś w całej rozciągłości do ostatniego z opisanych stanowisk. Tym samym na aprobatę zasługuje dogłębny i prawidłowy wywód jurydyczny Sądu Rejonowego, który w swoim uzasadnieniu należycie uchwycił istotę problemu oraz dokładnie opisał i zbadał wszelkie zależności pomiędzy oboma rodzajami powództw dostępnych dla powodów.

Na koniec należy wspomnieć o mankamencie jaki pojawił się po stronie Sądu Rejonowego, który jednak nie wpływał niekorzystnie na walory rozstrzygnięcia i jego pozytywny odbiór. Mianowicie Sąd wadliwie przyjął, że przyczyną nieważności umowy kredytowej była sprzeczność z ustawą, wynikającą z faktu popełnienia przestępstwa. Sąd Okręgowy podziela stanowisko co do nieważności tej czynności prawnej ale wobec jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58§ 2 k.c.). Bez wątpienia miał miejsce czyn zabroniony w postaci oszustwa, tyle tylko, że dopuściła się go E. N. (córka powodów), która przecież nie była stroną umowy kredytowej. Stronie pozwanej nie sposób zatem wprost przypisać odpowiedzialności za dziania bezpośredniej sprawczyni, tym bardziej, iż bank nie dopuścił się tutaj żadnego własnego przestępstwa. Natomiast bankowi można przypisać odpowiedzialność w trybie art. 474 k.c. za nierzetelne i nieuczciwe postępowanie współpracujących z nim pośredników finansowych. Taki bowiem przymiot służył firmom (...) w Ł. i (...) E. K. we W.. Ich czynności obejmowały znalezienie osoby zainteresowanej skorzystaniem z określonego produktu finansowego lub bankowego, będącego w ofercie (...) Bank (...) S.A oraz podpisanie z nią umowy. W pełni zrozumiałe jest zatem to, iż Bank jako profesjonalista powinien ze szczególną dbałością dobierać sobie współpracowników. Niezbędnym było też bieżące czuwanie i kontrolowanie działalności pośredników. Tych właśnie elementów zabrakło po stronie pozwanej, przez co doszło do weryfikacji wniosku kredytowego i załączonych do niego dokumentów, po pobieżnym sprawdzeniu, wskutek czego wyrażono zgodę na zawarcie umowy kredytowej. Jak się jednak okazało (notabene dawało się to wykryć przy zawieraniu

transakcji) pośrednik nie wyjaśnił powodom rzeczywistego zakresu kontraktowania ani też nie udzielił stosownych informacji co do treści umowy. Tego typu praktyki są zdecydowanie antykonsumenckie, wobec czego podlegają dyskwalifikacji jako nie zachowujące minimalnym standardów wymaganych w prawie kontraktowym. Na te aspekty zwrócił też uwagę Sąd I instancji, stwierdzając iż umowa kredytowa nie może się ostać w obrocie prawnym, z racji swojej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 wedle zasady odpowiedzialności za wynik sprawy statutowanej przez art. 98 k.p.c. Po stronie powodów występował fachowy pełnomocnik w osobie adwokata, dlatego też jedynym realnym wydatkiem strony zwalczającej apelację były koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł, które tym samym należało zasądzić od strony pozwanej, która przegrała sprawę w II instancji. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).